Chcą naprawy, a nie poszerzania ● Marnotrawstwo na kolei
Spotkanie z mistrzynią ● Unikaty o Drożdżowni ● Lokalne Forum

PL ISSN 1507-6105

tradycja od 1995 r. **nakład 9 000 egz. + www.wiadomoscipodgorze.pl**

WIADOMOŚCI

Egzemplarz bezpłatny
Przekaż dalej!

Bieżanów, Bieżanów Nowy, Kozłówek, Kurdwanów, Łagiewniki, os. Cegielniana, Piaski Nowe i Wielkie, Prokocim, Prokocim Nowy, Rżąka, Swoszowice, Wola Duchacka Wschód i Zachód

Nr 10 (249) Rok XXI | Kraków | październik 2016

Konsultowanie planów drogowych dla Piasków Wielkich

20 września w Szkole Podstawowej przy ul. Podedworze na os. Piaski Nowe odbyło się spotkanie przedstawicieli Biura Planowania Przestrzennego UMK z mieszkańcami Piasków Wielkich w celu przestawienia wstępnej koncepcji miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Rejon ulic Tuchowskiej - Cechowej – Łużyckiej".

W spotkaniu wzięli także udział projektanci oraz przedstawiciel Zarządu Infrastruktury Komunalnej i Transportu, po drugiej stronie usiedli radni miasta, radni dzielnicy XI, ale przede wszystkim mieszkańcy w liczbie 300 - 400 osób. Wyrażali swoje emocje i uzasadnione obawy. Według nich projektanci pracowali na nieaktualnych mapach, a ok. 10 proc. niezabudowanego terenu chcą przeznaczyć dla inwestorów w ramach kontrowersyjnej polityki „dogęszczania miasta", stąd zamierzenia poszerzania ulic w tym rejonie.

Spotkanie miało burzliwy przebieg, stąd wniosek, aby na przyszłość prowadziła je niezależna (od urzędu i mieszkańców) osoba, która ma doświadczenie w tego typu sytuacjach.

Ze spraw bieżących radny miasta Józef Jałocha poinformował o wyczekiwanym od wielu lat remoncie ulicy Cechowej. Jest to efekt porozumienia i partycypacji między ZIKiT-em a MPWiK. *Cd. na str. 3*

Medalistka z Klinów

80 lat krakowskie wioślarstwo czekało na medal olimpijski. Złą passę przerwała w końcu MARIA SPRINGWALD – mieszkanka Klinów, która razem z koleżankami z czwórki podwójnej w Rio de Janeiro wywalczyła brąz. *Cd. na str. 7*

• Lokalne Forum •
email: wiadomosci.krakow@wp.pl
• Lokalne Forum •
email: wiadomosci.krakow@wp.pl

O zabudowie Krakowa i łącznicy kolejowej

Dziękuję za ostatnie wydanie „Wiadomości". Zwróciłem uwagę na materiał o drogach w rejonie Piasków Wlk., tym bardziej, że z wraz żoną w czasie ŚDM spacerowaliśmy DOKŁADNIE przez miejsca opisane w artykule! Co nas uderzyło, to narastający chaos przestrzenny, gdzie na starą sieć osadniczą – podkrakowskiej wsi z dworkiem, z małymi gospodarstwami, z krętymi uliczkami i kapliczkami – wrzuca się na łapu-capu wielkomiejską zabudowę z tysiącami mieszkańców i tysiącami aut. Widać wyraźnie, że miasto wydając zezwolenia na budowy nie dopilnowało nałożenia na kamieniczników nawet minimum wymagań na rzecz poprawy miejscowej infrastruktury. Patrząc na lotnicze/google zdjęcia Krakowa i okolic czuje się przypadkowość zabudowy oraz ogromne marnotrawstwo terenów, których zasoby są przecież ograniczone. Ale to sprawy zahaczające o wiekowe doświadczenia – wystarczy porównać widok z lotu ptaka rozplanowania miast niemieckich i ich okolic (wyraźna granica miasto/pola uprawne) a naszych (granica miedzy miastem a przedmieściami zatarta, a szara strefa ni to mieszkalna, ni to usługowa, ni to składowa pochłania setki hektarów). Nie chcę tu twierdzić, że Niemcy są „lepsi" a my „gorsi", to po prostu obserwacje. Zabawne, że komuna PRL chciała wszystko „planować", tylko zapomnieli o jednym, właśnie o planowaniu przestrzennym…

Wobec powyższego cieszy pozytywna wiadomość o planowanych zmianach w/z „wuzetek", to będzie naprawdę „dobra zmiana w procedurach"!

Natomiast w artykule red. Krzysztofa Dulińskiego pojawiają się wątpliwości co do celowości kolejowej łącznicy Kraków Zabłocie – Kraków Krzemionki. To BARDZO potrzebna inwestycja, spóźniona o 150 lat, bo przebieg kolei wokół Krakowa planowali Austriacy (XIX w.) oraz Niemcy (1939-45). Łącznica ma zwiększyć liczbę dojeżdżających z południa do Krakowa pociągami, zamiast setkami podmiejskich bieda-busików, trochę w stylu Ameryki Łacińskiej, które to busy/busiki powiększają tylko korki. Łącznica skróci czas o więcej niż 15 minut, bo nowe przystanki Krzemionki i Zabłocie (później też Hala Targowa) – skomunikowane z tramwajami – będą bardzo wygodne. Osoby narzekające na te roboty wciąż myślą, że swobodny dojazd prywatnym samochodem powinien być możliwy wszędzie. Niestety nie, Kraków jest na to i za stary, i zbyt ludny. Koleje dojazdowe/aglomeracyjne na całym świecie są niezastąpione.

Piotr Kumelowski
mieszka i pracuje w Nowym Jorku,
dawny mieszkaniec Woli Duchackiej

Widok na budowaną łącznicę kolejową, fot. (Kaj)

Odpowiedź red. Krzysztofa Dulińskiego:

Koleje aglomeracyjne oczywiście mają sens. Tyle tylko, że te pociągi podmiejskie mają jeździć szybko i w mieście mieć wiele przystanków. Tymczasem u nas tworzenie nowych przystanków idzie bardzo kiepsko. Przystanek Hala Targowa to mglista przyszłość. Przystanek w rejonie ulicy Prądnickiej (przy okazji miano zrobić przejazd z Białego Prądnika na Wrocławską otwierając przestrzeń obok szpitala wojskowego) zupełnie wypadł z planów, bo to koszty, to kłopoty. Kolejna rzecz – musi być sensowna oferta taryfowa. Teraz nieważne czy ktoś jedzie z centrum do Balic (do końca), Mydlnik, czy na ul. Zakliki – trzeba zapłacić 8 zł, to jest drogo. Na dodatek, jak się jedzie między dwoma stacjami na tej „szybkiej linii lotniskowej" to też trzeba zapłacić 8 zł!

Kto narobił tyle problemów?

We wrześniowym numerze WIADOMOŚCI pojawiły się dwa artykuły autorstwa red. Kajdańskiego i red. Dulińskiego, dotyczące komunikacji w Krakowie. Wieloletnie nie do końca przemyślane planowanie, brak realizacji niezbędnych inwestycji są skutkiem takiego stanu w mieście.

Można sobie zadać pytanie, czy korki, budowanie „na wczoraj", komunikacyjny chaos i prowizorka długo jeszcze będą domeną Krakowa? Niestety, działania urzędników powodują, że można mieć wątpliwości. Do braku konstruktywnego dialogu, ignorowania mieszkańców i ich potrzeb ze strony administracji już pewnie wielu z nas się przyzwyczaiło. Zastanawiające jest to, czy nie można było dużo wcześniej przewidzieć wielu problemów. Dając za przykład obszar ulic Tuchowskiej - Kordiana. Starsi mieszkańcy pamiętają czasy, kiedy na tym terenie jeszcze w drugiej połowie lat 80. były łąki. Czy wtedy, gdy już stała część bloków na Kurdwanowie (Wysłouchów, Bojki), a kolejne się budowały, nie można było przewidzieć konieczności dojazdu do centrum osiedla i tym samym zagwarantować obszar pod wygodną drogę oraz strefę ochronną? Przecież to było oczywiste, a pomimo tego, wydawano pozwolenia na kolejne budowle. Przed ciasnotą, przeludnieniem mogło uchronić tylko racjonalne planowanie. Oczywiście dzisiaj, w chwili gdy okolica jest zagęszczona budynkami, trudno wiele komunikacyjnych problemów rozwiązać.

Obszar ulicy Tuchowskiej nie jest wyjątkiem. Warto przyjrzeć się ulicy Bochenka i wyrastających (formalnie) przy niej blokom. Brak miejsc parkingowych dla nowych mieszkańców i związane z tym problemy komunikacyjne jednak nie zwróciły uwagi urzędników. Wręcz przeciwnie – powstają kolejne inwestycje.

O estakadzie w Płaszowie już wiele napisano i powiedziano. Wielomilionowa inwestycja pozwoliła na skrócenie przejazdu tramwajem o zaledwie 3 minuty. Czy warto było wykładać taką kwotę w momencie, gdy dobrze było wiadomo, że nadal pozostanie do rozwiązania problem szybkiego przejazdu dla komunikacji samochodowej (włączając w to autobusy MPK) z południa miasta do Nowej Huty? Przykład estakady w Płaszowie to jeden z wielu. Nie trzeba być ekspertem i wystarczy popatrzyć na mapę, aby się zorientować o konieczności budowy przeprawy drogowej (co najmniej jednej!), nad torami kolejowymi na 5-cio kilometrowym odcinku między ulicami Powstańców Wielkopolskich a Półłanki.

Kolejnym problemem jest rozrastająca się strefa płatnego parkowania, czyli pomysł, który miał „zachęcić" krakowian oraz dojeżdżających z sąsiednich powiatów do korzystania z komunikacji zbiorowej, a faktycznie stający się dodatkowym podatkiem. Jeszcze nie tak dawno za postój płaciło się tylko w ścisłym centrum (tzw. obszar I obwodnicy), dzisiaj bez skorzystania z parkometrów nie obejdzie się w Podgórzu czy na ulicy Rakowickiej. Niestety, podobno opłaty za pozostawienie samochodu na chodniku idą głównie na... utrzymanie strefy (m.in. konserwację i kupno kolejnych parkometrów), a nie na obiecane parkingi, które miały powstać na obrzeżach Krakowa. Efekt jest taki, że dojeżdżający do pracy pozostawiają swoje cztery kółka w rejonach, w których (jeszcze) nie ma strefy, bardzo często w prowizoryczny sposób. Dobrym tego przykładem jest ulica Kordiana przy skrzyżowaniu ulic Witosa – Łużyckiej. Jasne się wydaje, że przy rozszerzaniu strefy płatnego parkowania powinno się też zagwarantować miejsca, gdzie mieszkańcy z Wieliczki, Zabierzowa czy Myślenic mogliby zostawić swój pojazd. Najlepiej bezpłatnie, tak by rozwiązanie parking+MPK od strony ekonomicznej stanowiło atrakcyjną konkurencję dla wjeżdżania samochodem do centrum.

Mariusz Olejniczak

(tytuł od red.)

Obroniona Słona Woda

Teren tego uroczyska, sąsiadujący ze szpitalem pediatrycznym w Prokocimiu i Osiedlem Rżąka, stanowiący ich znakomitą, ekologiczną otulinę, jest przeznaczony podbudowę kompleksu szpitalnego AM i przylegającego do niego zwartego obszaru zabudowy mieszkaniowej w ilości trzydziestu kilku „mrówkowców". To obszar dawnych pól uprawnych i kwiecistych łąk, gdzie uprawy rolne zostały porzucone w latach 90-tych, ograniczony z grubsza współczesnymi ulicami: Jakubowskiego, Kostaneckiego, Obronną, Rżącką i Kosocicką. Jest to ulubiony teren spacerowy i zielona płuca dla mieszkańców pobliskich osiedli: Rżąka, Nowy Prokocim i Bieżanów oraz Na Kozłówce, a także siedlisko wielu gatunków zwierząt i roślin; rzec można przedsionek do raju o każdej porze roku. Czy tak łatwo można zniszczyć otaczającą nas przyrodę i zielone płuca zamienić w betonową pustynię?

Leszek Grabowski, wpis na FB 12 grudnia 2012 r.
Większy ze stawów na rżąckich ugorach. Pewnie zniknie, gdy wzdłuż ulicy Słona Woda powstanie wielkie blokowisko mieszkalne, co wydaje się kwestią czasu.

* * *

Kolejna wygrana Towarzystwa na Rzecz Ochrony Przyrody w sądzie. W ciągu ostatniego miesiąca trzecia sprawa i wszystkie wygrane. Przed godziną Wojewódzki Sąd Administracyjny po skardze Towarzystwa na Rzecz Ochrony Przyrody uchylił decyzję Samorządowego Kolegium Odwoławczego oraz Wydziału Kształtowania Środowiska Urzędu Miasta Krakowa dotyczącą uwarunkowań środowiskowych dla budowy blokowiska przy stawie przy ul. Słona Woda.

Mariusz Waszkiewicz, wpis na FB 17 maja 2016 r.

Diabeł hula po wycięciu drzew

Moje przewidywania (niestety) się spełniły. Po rozpoczęciu nowej budowy w sąsiedztwie dawnej alei dojazdowej do majątku Jerzmanowskich przy starej pętli w Prokocimiu jej pierzeja od strony placu budowy praktycznie została wycięta. Wcześniej „nieznany sprawca" te stare drzewa skutecznie upalał u nasady, więc pretekst do wycinki z pewnością się znalazł. Ja od początku twierdziłem, że ta aleja będzie potrzebna jako droga transportowa do budowy i tak się stało. A jeszcze pięć lat temu (fot. poniżej) była tu oaza ciszy i zieleni.

Takie piękne były tam ogródki działkowe, ale pierwszym ruchem księży Augustianów, gdy odzyskali prokocimski majątek, była sprzedaż tych gruntów koło starej pętli w Prokocimiu. Pewnie dlatego hula tu diabeł i deweloper nie może sprzedać mieszkań w tym wielkim molochu. Gdy dziś patrzyłem na to straszydło, które wlewa się na teren Parku Jerzmanowskich, większość mieszkań z tamtej stoi pusta.

Źródło: Leszek Grabowski, wpis i zdjęcie na Facebooku, 28 września 2016 r.
(tytuł od red.)

Wieczór Patriotyczny na Kurdwanowie

To coroczne wydarzenie, organizowane przez lokalną wspólnotę Ruchu Światło-Życie, czyli popularnej „Oazy".

Tegoroczna, już piąta edycja odbędzie się w niedzielę 13 listopada o godz. 18:00 w auli domu parafialnego na Kurdwanowie (przy ul. Witosa 9). Jak co roku, w programie znajdzie się wspólny śpiew pieśni i piosenek patriotycznych oraz modlitwa o pomyślność dla naszej Ojczyzny. Wieczór uświetni występ pianisty Adama Skibińskiego, który wykona kilka utworów Fryderyka Chopina.

Do wspólnego świętowania organizatorzy pragną zaprosić wszystkich, którym leży na sercu sprawa Ojczyzny; liczą przy okazji przynajmniej na powtórzenie sukcesu z zeszłego roku, kiedy to Wieczór zgromadził ok. 150 osób. Wydarzenie jest objęte honorowym patronatem Rady Dzielnicy XI Podgórze Duchackie.

Szczegółowe informacje można znaleźć na stronie internetowej
www.wieczorpatriotyczny.wordpress.com
www.facebook.com/WspolnotaKurdwanow

PSALM zaprasza

Podziemny Salon Artystyczno-Literacko-Muzyczny (PSALM) przy kościele pw. Matki Bożej Różańcowej zaprasza na 55. spotkanie, które odbędzie się w niedzielę 30 października o godz. 19.

Bohaterem tego wieczoru będzie **Andrzej Chytkowski**. nauczyciel, autor książki historycznej pt. „Lotnicy z Prokocimia" o światowym fenomenie ponad 20. pilotów prokocimskich, wywodzących się z jednej ówczesnej podkrakowskiej wsi, walczących na Zachodzie po stronie aliantów podczas II wojny światowej.

Spotkanie prowadzi dr Marek Mariusz Tytko (UJ).

Przypominamy, że spotkania PSALM-u odbywają się w domu parafialnym, Aula św. Jana Pawła II, przy kościele na os. Piaski Nowe, ul. Nowosądecka 41, w wybrane niedziele o godz. 19. Wstęp wolny.

Szczegółowe informacje można znaleźć na stronie internetowej
www.parafiapiaskinowe.pl w zakładce PSALM
Kontakt: marek.mariusz.tytko@uj.edu.pl

4.

5.

Po pierwszym spotkaniu w sprawie planów drogowych dla Piasków Wielkich

Cd. ze str. 1

Remont będzie etapowany, z wykonaniem przyłączy dla domów przy ul. Cechowej, wykonaniem podbudowy drogi oraz naprawy nakładowej, czego pozytywne efekty widać na krakowskich drogach. Koszt I etapu od ul. Gwarnej do Łużyckiej to 0,5 mln zł, odcinek do ul. Niebieskiej to koszt 2 mln zł.

Efektem spotkania było zredagowanie przez mieszkańców petycji, jako ich stanowiska w sprawie przedstawionych zamierzeń. Została złożona z Urzędzie Miasta 24 września, podpisało ją ok. 700 osób. Jej treść zamieszczamy obok. W sprawę wypracowania jednoznacznego stanowiska i zredagowania petycji oraz zbiórki podpisów zaangażowało się wiele osób, ale trzeba tu wymienić m.in. Ewę Morek i Janusza Banasia.

Tekst i fot. Jarosław Kajdański

1.

2.

3.

1. „Chodnik" po lewej stronie ulicy Cechowej. 2. Po prawej stronie nie ma pobocza. 3. Geodeci rozpoczęli pomiary. 4. Skrzyżowanie ulic Cechowa – Niebieska – Rżącka - Podedworze. Jest niebezpieczne, czy planiści o tym pomyślą?, bo zapewne nieprędko pojawią się ponownie w tym miejscu. 5. Podobna sytuacja (z wypadkami w statystykach) jest na skrzyżowaniu ulic Cechowa – Łużycka.

Kraków dn. 2016.09.23

Właściciele nieruchomości położonych przy ulicach: Cechowej, Gwarnej, Kanarkowej, Kijanki, Łużyckiej, Pochyłej, Tuchowskiej, Ukośnej, Zimnej, Rżąckiej, Kosocickiej, Mokrej

Prezydent Miasta Krakowa
za pośrednictwem
Szanownej Pani
BOŻENA KACZMARSKA-MICHNIAK
Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego
Urząd Miasta Krakowa

W ślad za ustaleniami z Panią dyrektor, mającymi miejsce na spotkaniu konsultacyjnym dotyczącym projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru pt. „Rejon ulicy Tuchowskiej-Cechowej-Łużyckiej" /wersja z września 2016 r./, które odbyło się 20.09.2016 r. w Szkole Podstawowej nr 27 przy ul. Podedworze, prosimy o uwzględnienie naszych wniosków wygłaszanych na spotkaniu, a teraz przelanych na papier:

1. Wnioskujemy o wykreślenie z planu elementów planowanej ul. NOWEJ SŁAWKA.

2. Utrzymanie w istniejących parametrach dróg komunikacyjnych w obszarze planu z założeniem uspokojenia ruchu jak dla osiedli domków jednorodzinnych.

3. Utrzymanie niskiej zabudowy jednorodzinnej o niskiej intensywności bez dopuszczenia zabudowy szeregowej.

4. Wykreślenie z planu zakreślonej w projekcie prezentowanego planu drogi KDD.4 i KDW.1.

5. Ulicę Cechową w obszarze planu w punktach pomiędzy ul. Tuchowską i Łużycką pozostawić w obecnych istniejących parametrach /granicach/.

6. Pozostawić parkingi przy nieruchomościach położonych przy ul. Tuchowskiej 1 i Tuchowskiej 3 obecnym właścicielom, tj. Wspólnotom Mieszkaniowym do ich wyłącznego użytkowania.

7. W zabudowie jednorodzinnej wprowadzić konstrukcję dachów dwuspadowych lub czterospadowych.

Uczestnicy spotkania oraz wszyscy zaangażowani tu właściciele nieruchomości, którzy składają podpis pod niniejszym pismem proszą o zastosowanie możliwie najkrótszych terminów przygotowania planu dla naszego obszaru, a nade wszystko uwzględnienie naszych postulatów wygłoszonych na spotkaniu, a przypomnianych w niniejszym piśmie.

Do niniejszego pisma dołącza się 22 karty z podpisami – dalsze w podpisie...

PKP Intercity prowadzi postępowanie wyjaśniające, a Centrum Zrównoważonego Transportu złożyło do prokuratury zawiadomienie o podejrzeniu niegospodarności

Składy nadal na bocznicy

Na bocznicy w Bieżanowie nadal stoi kilka nowoczesnych składów należących do PKP Intercity. Proces ich sprzedaży bądź podpisanie umów dzierżawy ma się zakończyć dopiero ok. połowy przyszłego roku.

14 składów ED74 kupionych za unijne pieniądze przez kilka lat kursowało na różnych trasach obsługiwanych przez PKP Intercity, aż nadszedł czas obowiązkowych przeglądów i remontów. W latach 2013 i 2014 r. przeszło je tylko siedem składów. Pozostałe siedem trafiło na tzw. tory odstawcze w Bieżanowie. Spółka tłumaczyła, że składy ED74 nie są już jej potrzebne, bo zmieniła się jej oferta przewozowa, że inne są już oczekiwania pasażerów.

Przed rokiem prezes PKP Intercity mówił, że spółka zamierza sprzedać pociągi stojące w Bieżanowie mniejszym przewoźnikom (Koleje Dolnośląskie deklarowały zainteresowanie składami ED74 już 2013 r., ale wówczas PKP Intercity nie chciało ich sprzedać, choć nie wykorzystywała wszystkich pociągów tego typu w swojej działalności).

Ostateczne decyzja o sprzedaży lub dzierżawie zapadła w kwietniu 2016 r. W piśmie otrzymanym przez „Wiadomości" z Biura Prasowego kolejowej spółki napisano: *„W maju przewoźnik miał gotową wycenę biegłego rzeczoznawcy i powołał specjalny zespół roboczy, którego zadaniem było m. in. przygotowanie harmonogramu działań, odpowiednich dokumentów oraz oferty, która została wysłana do wszystkich licencjonowanych, kolejowych przewoźników pasażerskich w Polsce. Zainteresowanie zakupem lub dzierżawą pojazdów wyrazili przewoźnicy regionalni, którzy wzięli udział w dialogu handlowym. Ten etap został zakończony, również otrzymaliśmy zgody korporacyjne, które umożliwiają nam ogłoszenie przetargu, co nastąpi w październiku. Szacujemy, że proces sprzedaży lub dzierżawy zakończy się około połowy przyszłego roku".*

PKP Intercity prowadzi wewnętrzne postępowanie wyjaśniające, dlaczego siedem pociągów nie zostało wyremontowanych, gdy nadszedł na to czas lub nie sprzedano ich, skoro nie było pomysłu na ich wykorzystanie w spółce. Z kolei Centrum Zrównoważonego Transportu złożyło do prokuratury zawiadomienie o podejrzeniu niegospodarności.

Na pytanie, czy stojące w Bieżanowie pociągi są pilnowane, w jakiś sposób chronione przed wandalami pokrywającymi je coraz nowymi graffiti, spółka odpowiedziała wymijająco, że składy znajdują się *„na terenie prywatnym PKP Intercity"*.

* * *

14 składów ED74 zostało kupionych dla spółki PKP Przewozy Regionalne za pieniądze Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Sektorowego Programu Operacyjnego Transport Unii Europejskiej oraz środków budżetu państwa. W 2008 r. pociągi trafiły do spółki PKP Intercity. Miały być wykorzystywane na krótkich trasach (do 150 km), gdzie podróż trwa 1-2 godziny. Gdy trafiły do eksploatacji, na wielu szlakach kolejowych trwały remonty i składy nie mogły jeździć z dopuszczalną dla nich maksymalną prędkością 160 km/h. Trudno było znaleźć relacje, na których ciasne ułożenie foteli czy zbyt mała liczba toalet nie byłyby uciążliwością dla pasażerów przy znacznie wydłużonych czasach przejazdów.

Powstające Koleje Regionalne interesowały się składami ED74, chciały je dostosować do swoich potrzeb, ale PKP Intercity nie chciało ich sprzedać. W efekcie pasażerowie muszą korzystać z przestarzałych jednostek trakcyjnych liczących sobie 30, 40 lat, a niespełna 10-letnie nowoczesne i szybkie składy niszczeją na bocznicy.

Krzysztof Duliński
Fot. internet: lovekrakow.pl

Druk-arnia LEYKO sp. z o.o.
Sztuka dobrego druku
ulotki, plakaty, książki, katalogi...
www.leyko.pl

REKLAMA

Z internetu

Będzie most nad Wielicką

Nowa siedziba Szpitala Uniwersyteckiego w Prokocimiu ma być gotowa w 2019 roku. Do tego czasu trzeba rozbudować infrastrukturę drogową, by ogromny kompleks miał zapewniony dojazd, a równocześnie nie zakorkował całej okolicy. W planie jest dwupoziomowe skrzyżowanie w ciągu ulicy Wielickiej.

Na teren nowego szpitala będą prowadzić trzy zjazdy: dwa z ulicy Jakubowskiego i jeden z ulicy Kostaneckiego. Pojawi się tam jednak na tyle duży ruch, że te drogi trzeba będzie przebudować. Wystarczy zauważyć, że sam parking wielopoziomowy ma pomieścić 730 samochodów, a oprócz niego w kompleksie znajdzie się też parking naziemny.

– By zapewnić prawidłową obsługę komunikacyjną szpitala, konieczna jest przebudowa i rozbudowa ulic Kostaneckiego i Jakubowskiego oraz skrzyżowania ulic Wielickiej i Kostaneckiego – mówi Michał Pyclik, rzecznik prasowy Zarządu Infrastruktury Komunalnej i Transportu.

Dwupoziomowe skrzyżowanie

Co istotne, skrzyżowanie Wielickiej, Teligi i Kostaneckiego ma być dwupoziomowe. Wielicka ma przebiegać dołem, z priorytetem przejazdu. Pozostałe relacje znajdą się na poziomie +1.

Termin przebudowy będzie zależeć od tego, czy znajdą się na ten cel środki w budżecie – to jednak bardzo prawdopodobne, biorąc pod uwagę wagę inwestycji. ZIKiT przygotował wniosek do budżetu, by przygotowanie dokumentów rozpocząć już w przyszłym roku, a całość prac zrealizować do 2019 roku.

Źródło:
portal lovekrakow.pl, 6.10.16, Jakub Drath

Sygnały

● Do końca roku ma być wyremontowane przejście podziemne pod Wielicką między Kozłówkiem a Prokocimiem – sygnalizuje Czytelnik. - Do zrobienia zostały toalety.

● Na ulicy Bochenka po zmianie organizacji ruchu jest lepiej – twierdzą mieszkańcy. Tylko odcinek od ul. Podedworze do Szpakowej nadal jest koszmarny. Na zdjęciu porównanie przed i po zmianie organizacji.

● Na ulicy Tuchowskiej ze środków Dzielnicy XI oddano do użytku oświetlenie, o które mieszkańcy zabiegali od lat.

● - Na jednej z odnóg ulicy Kordiana położono kostkę – informuje mieszkaniec tej ulicy od strony os. Kurdwanów.

● - Na ulicy Kordiana inwestor wykonał chodnik, ale po drugiej stronie, gdzie nie ma inwestora, a jest miasto – chodnik czeka na naprawę od lat – zgłasza mieszkaniec tej ulicy od strony os. Piaski Nowe.

● - Czy nie można zrobić chodnika wzdłuż ulicy Niebieskiej? - pyta właścicielka ogródka działkowego. - Bez wątpienia by się przydał, tym bardziej, że to uczęszczana okolica przez sąsiedztwo stadionu Orła.

● W centrum Piasków Wielkich, między kościołem, cmentarzem a stadionem Orła powstał reprezentacyjny skwer – zrealizowany z budżetu obywatelskiego.

● - Jest przejście między sanktuarium w Łagiewnikach a Centrum Handlowym Zakopianka. - Najpierw msza, a potem zakupy, czy na odwrót? – pyta przekornie mieszkaniec Łagiewnik.

● Czy ustawa krajobrazowa wreszcie uporządkuje, a dokładniej: oczyści takie widoki na naszych osiedlach? Kolejny przykład na skrzyżowaniu ulic Wadowickiej, Zawiłej i Jugowickiej.

● - Już o tym pisaliście, ale to bajoro po każdym większym deszczu na parkingu Biedronki przy ul. Wysłouchów nadal jest, co dziwne, bo przecież obiekt ten niedawno zmodernizowano – sygnalizuje mieszkaniec.

● - Kto pozwolił na lokalizację myjni samochodowej przy ul. Cechowej, tuż przy wyjeździe z ul. Tuchowskiej? Część „efektów” mycia spływa wprost na jezdnię, ciekawe, jak to będzie wyglądało zimą? - pyta mieszkanka Piasków Wielkich.

● - Przy Dekadzie na ul. Stojałowskiego rzeźba to, czy tylko ozdoba w ramach małej architektury? – pyta Czytelnik. - Ciekawe co jej autor miał na myśli?

● Tego starego, zniszczonego, opuszczonego domu już nie ma. Przy ul. Chałubińskiego i Kąpielowej w Swoszowicach.

● - Chorują kasztany, czy ktoś to zauważył i podjął jakieś działania? - pyta Czytelniczka z Bieżanowa i przysyła zdjęcie. Rzeczywiście, kasztany niszczył przed laty szrotówek kasztanowiaczek, pnie oklejano taśmą, ale jak widać problem powrócił.

● Takie oto przykłady graffiti w naszej okolicy: na Kozłówku przy ulicy Wlotowej, na Kurdwanowie przy ul. Wysłouchów i na Bieżanowie przy ul. Aleksandry. Estetyczne, pogodne, a niekiedy pełne treści.

● „Bierz nowe, wyrzuć stare” – reklamuje swoje towary sklep i programuje klientów.

CZEKAMY NA SYGNAŁY I ZDJĘCIA:

e-mail: wiadomosci.krakow@wp.pl

NZOZ „Spółka Lekarska Na Kozłówce”
ul. Na Kozłowce 29, tel. 12 658 16 11, 12 658 89 01
Porady bezpłatne, w ramach umowy z NFZ:
OKULISTA, DIABETOLOG, PSYCHOLOG, LOGOPEDA
Wizyty płatne:
KARDIOLOG, DERMATOLOG, PSYCHIATRA, NEUROLOG
ul. Wielicka 76 (k. ul. Dworcowej), tel. 12 265 70 68
Porady bezpłatne, w ramach umowy z NFZ: LEKARZ RODZINNY
Wizyty płatne: DERMATOLOG, NEUROLOG, PSYCHOLOG I PSYCHIATRA DZIECIĘCY

USG
• jama brzuszna
• prostata
• tarczyca
• piersi • naczynia szyjne i kręgowe
• echo serca
12 658 16 11
12 658 89 01

Poradnie Specjalistyczne Cardioclinic
Bochenka 10, Kraków (przed szpitalem)
Tel. 12 357 26 26 wew. 2, tel. 883 304 624
www.cardioclinic.pl e-mail: cardioclinic@carint-scanmed.pl
Oferujemy:
• Konsultacje: kardiolog, elektrokardiolog, psychiatra, psycholog
• Kontrola rozruszników serca i defibrylatorów
• Holter EKG, Holter ciśnieniowy
• Echo serca
• EKG wysiłkowe
CARDIOCLINIC

CITO-TEST
Pracownia Analiz Lekarskich
os. Piaski Nowe, ul. Łużycka 55
(pawilon usługowo-handlowy, I p.)
przyjmowanie materiału do badań
pn.- pt. 7.30 - 13.00
wydawanie wyników
pn.- pt. 18.00 - 19.00
tel. 12 657 54 40, 606 957 723
● Bezbolesne i bezstresowe pobieranie krwi z palca.
● Pełny zakres badań krwi, moczu i kału.

ARCUS
CENTRUM MEDYCZNO-REHABILITACYJNE
mgr fizjoterapii Przemysław Bednarczyk
Kurdwanów
ul. Wysłouchów 51
601 95 65 25
Jesteś w dobrych rękach!
REHABILITACJA
GABINETY MEDYCZNE
www.arcus.strefa.pl

ZAKŁAD MECHANIKI POJAZDOWEJ I BLACHARSTWA
tradycja, doświadczenie, dobra jakość!
Marek i Andrzej Chlipałowie
WULKANIZACJA - 607 617 843
Piaski Wielkie
ul. Kijanki 12 a
dojazd od ul. Gwarnej lub Cechowej
12 654 25 35
501 702 688

DRUKARNIA CYFROWA
DELTA
WYDRUKI OD 1 SZTUKI
książki, katalogi, broszury, gazety, czasopisma, foldery, plakaty, ulotki, wizytówki, zaproszenia, naklejki, itp.
www.deltaprint.pl
tel. 601 682 500

TRZYMAMY POZIOM OD PONAD XX LAT!
Przyłącz się do nas!
REKLAMA W „WIADOMOŚCIACH”
e-mail: wiadomosci.krakow@wp.pl
Bieżanów, Bieżanów Nowy, Kozłówek, Kurdwanów, Łagiewniki, os. Cegielniana, Piaski Nowe i Wielkie, Prokocim, Prokocim Nowy, Rżąka, Swoszowice, Wola Duchacka Wschód i Zachód
504 853 960

F.H.U.P. ROBIN NarzędziaWarsztatowe.pl
pon. – pt. 8 – 17, sob. 9 – 13
NARZĘDZIA WARSZTATOWE dla wszystkich
Wola Duchacka, ul. Gromady Grudziąż 14
tel. 12 265 32 30, 12 265 32 31
www.robin.krakow.pl e-mail: robin@robin.krakow.pl

NAJSMACZNIEJSZE PRZYJĘCIA GDZIEKOLWIEK ZECHCESZ
Catering uroczystości rodzinnych spotkań firmowych
Polecamy: grill (BBQ) i nasze wędliny
CATERING &BBQ – by Adam Bieńko –
www.adambienko.pl
catering@adambienko.pl
tel. 502 020 716

makijaż na każdą okazję
WIZAŻ PAZNOKCIE
MANICURE HYBRYDA ŻEL
Kraków, ul. Gromady Grudziąż 14 606 720 536

PRZEGRYWANIE NA DVD
z nośników:
• VHS • VHS-C • SVHS • SVHS-C • • Video8 • Hi8 • Digital8 • miniDV • ★ DVD oraz miniDVD ★
★ przegrywamy stare filmy celuloidowe 8 mm, super 8 mm i 16 mm oraz inne usługi video i audio
SKANOWANIE SLAJDÓW I NEGATYWÓW
możliwy bezpłatny odbiór materiałów od Klienta
LISTA PUNKTÓW PRZYJĘĆ NA: www.nagrywanie.net.pl tel. 606 502 502

HYDRAULIK INSTALATOR
FHU Marys Marcin Polcyn
• Przeglądy, serwis, czyszczenie
• AUTORYZOWANY MONTAŻ piecyków gazowych
• Badanie i usuwanie nieszczelności
• Montaż kuchenek i płyt gazowych
• Modernizacja instalacji wod-kan-gaz, ogrzewania
tel. 504 956 586

Wtorek 22 firma cateringowa
BAR MARATON
Walerego Sławka 10
(przy zajezdni MPK i ZIS)
Obiady na miejscu i na wynos, Catering
12 265 01 89
883 311 600
Napisz do nas
Wysyłamy cotygodniowe menu – prześlij e-mail:
newsletter@wtorek22.pl
www.barmaraton.pl
zamów online

PRALNIA – MAGIEL
• uprawnienia do prania: dla hoteli, restauracji i zakładów pracy
• uprawnienia do prania z barierą higieniczną: dla przychodni i gabinetów lekarskich
• CZYSZCZENIE DYWANÓW TRZEPANIE I TRANSPORT GRATIS
• pranie pościeli z merynosów
PUNKTY PRZYJĘĆ I ODBIORU:
czynne: pon.-pt. 9.00-18.00
sobota 10.00 – 14.00
ul. Nowosądecka 41 A, tel. 12 650 19 00
ul. Bojki 4, tel. 12 654 85 24
ul. Beskidzka 30, tel. 12 655 43 04
ul. Na Kozłówce (przy taxi)
ul. Mitery 16, kom. 518 708 417
ul. Malborska 63, tel. 530 812 886
Zapraszamy klientów indywidualnych
P.W. „SECO" sp. z o.o. ul. Nowosądecka 41 A
tel. 12 650-19-00 www.seco.krakow.pl
czynne od pon do sob: 7⁰⁰ – 20⁰⁰

KSERO WYDRUKI WIELKOFORMATOWE z DWG i PDF
tel. 502 34 86 84
BINDOWANIE w twardej oprawie
PIECZĄTKI
WIZYTÓWKI
LAMINOWANIE
DORABIANIE KLUCZY
os. Kurdwanów Nowy
ul. Witosa 39
(koło poczty)

PROJEKT 51
Księgowość
Doradztwo przy zakładaniu działalności gospodarczej
Kompleksowa obsługa firm
Kraków, ul. Cechowa 51 (poniżej pętli autobusowej przy ul. Stojałowskiego)
tel. 513-757-849
biuro@projekt51.pl

ŻALMAX
www.zalmax.pl
ŻALUZJE
PIONOWE
POZIOME
ROLETKI TEKSTYLNE
Produkcja
Montaż * Serwis
Kraków
ul. Szczęśliwa 10
12 655 74 74

EdyS
KOMIS ODZIEŻOWY
DAMSKO-DZIECIĘCY
ul. MARCOWA 6
WOLA DUCHACKA
GODZINY OTWARCIA:
PN-PT 10.00-17.00
SOB 9.00-13.00
OFERUJEMY:
odzież dziecieca
odzież damska
obuwie
zabawki
torebki, itp
TEL. 507 552 001
facebook.com/Komis odzieżowy EdyS

laventeli kwiaciarnia
ul. Walerego Sławka 16C
godziny otwarcia
poniedziałek 12.00 - 18.30
wtorek - piątek 8.30 - 18.30
sobota 8.30 - 16.30
niedziela 10.00 - 15.00
laventeli.pl
facebook.com/kwiaciarnialaventeli

LiDER
prawdopodobnie NAJTAŃSZE UBEZPIECZENIA w Krakowie
Ubezpieczamy majątek, firmy, życie i zdrowie (OC, AC, NNW, inne) !!!!!
Tylko u nas ubezpieczysz najtaniej, sprawdź nas, zadzwoń i zamów kalkulację !!!!!
SUPER PROMOCJE !!!!!
- Zniżki do 60 % i więcej
- Extra rabaty przy pakietach
- Załatwiamy formalności za klienta
- Dodatkowe zniżki w AC i OC
DO UBEZPIECZENIA PIZZA GRATIS
Wspieramy Fundację Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Krakowie
Agencja Ubezpieczeniowa LIDER
OS. KURDWANÓW,
ul. Wysłouchów 3 lok. 2
czynne: pn - pt w godzinach od 9 - 17
telefon: 501-533-226, 533-313-334
ubezpieczenianawoli@interia.pl

M3 WYKŁADZINY DYWANY
NOWY SKLEP
MONTAŻ TRANSPORT OBSZYWANIE
DYWANY
PANELE
WYKŁADZINY
KRAKÓW, ul. BESKIDZKA 30C
(WOLA DUCHACKA ZACHÓD)
tel. 12 3579210 660459514
m3.wykladzinydywany@gmail.com
www.m3dywany.pl
RABAT 20% na dywany

DO WYNAJĘCIA
pokój na ul. Gołaski za opieke nad starszą osobą słabo chodzącą
tel. 518 756 557

TRZYMAMY POZIOM OD PONAD XX LAT!
Przyłącz się do nas!
REKLAMA W „WIADOMOŚCIACH"
e-mail: wiadomosci.krakow@wp.pl
Bieżanów, Bieżanów Nowy, Kozłówek, Kurdwanów, Łagiewniki, os. Cegielniana, Piaski Nowe i Wielkie, Prokocim, Prokocim Nowy, Rżąka, Swoszowice, Wola Duchacka Wschód i Zachód
504 853 960

Wspomnienia pani Zofii Szulc

1.

***

Po wkroczeniu Niemców do Polski 1 września 1939 roku powstało Generalne Gubernatorstwo z ośrodkiem Kraków, w którym na Wawelu urzędował Frank. Z zakresu szkolnictwa zostały po 2 miesiącach zamknięte gimnazja i licea – pozostawiono jedynie szkoły krawieckie dla dziewcząt oraz techniczne dla chłopców. Ja w tym czasie miałam zdawać maturę latem 1939 roku, lecz gimnazjum oraz liceum im. Królowej Jadwigi zostało zamknięte. Zaczął się okres trudny. Nie było szkoły i pracy...

5 lat uczyłam się języka niemieckiego, francuskiego, łaciny. Postanowiłam też nauczyć się pisać na maszynie i stenografii – dzięki temu dostałam pracę maszynistki w biurze w Drożdżowni Bieżanów, dokąd musiałam dojeżdżać wcześnie rano pociągiem z Płaszowa. Gdy pociąg odjechał, to czekała mnie droga 6 km pieszo.

2.

3.

***

Fabrykę Drożdży pozostawił właściciel żydowski, który wyjechał przed wojną do USA. Spółka Treuchenderów (Niemców) objęła fabrykę w zarząd. Złożona była z następujących uczestników: księżna von Dirksen, księżna von Reinbaben, hrabia von Paleske, inż. Kleinan Gerhard z Berlina (ponadto zatrudniał brata Egberta Kleinan, inż. z Berlina kolegę „Schwade" oraz sekretarkę Wagner i Bychowiec). Ponadto pracował główny księgowy Gawłowski i biurowi: Step Ferdynand, Jakubowiec Władysław. Z Krakowa dojeżdżali oprócz mnie lekarz Geissler Lucjan i Olański Tadeusz ekonomista...

Fabryka produkcji drożdży (nadzorowanej przez kier. Ernolta) w wielkich kadziach z melasy sprowadzanej w małych cysternach z pobliskich cukrowni jak Kazimierza Wielka. Była również produkcja galabitu, zwanego również kalolitem, prowadzonej przez kierownika Borzęckiego ze Śląska...

Z kazeiny produkowano płytki, barwiąc je pięknymi farbkami z Anglii oraz podłużne laski, z których wykonywano długopisy, a z płytek guziki i grzebienie. Kiedy wyczerpały się farby, zaniechano dalszej intratnej produkcji, na którą był duży zbyt.

***

Niemcy przed ucieczką z Polski już w 1944 roku, sprzedali fabrykę Polakowi – panu Emilewiczowi. Nadal nas spłacał oraz dawał deputat drożdży, który cotygodniowo otrzymywali pracownicy, gdyż płace były niskie...

Był taki okres, kiedy stanęła przed Świętami fabryka drożdży w Lublinie i nasza drożdżownia zaopatrywała część ich terenu – ceny były wówczas bardzo wysokie i możliwość zarobków wzrosła tym samym wielokrotnie.

***

W 1942 roku we wrześniu otrzymałam urlop i wyjechałam do Zakopanego – stąd pochodzi zdjęcie, które zrobiłam na Krupówkach u Schabenbeka, mając 21 lat. Aby zamieszkiwać w Zakopanem w tym czasie musiałam dostać zezwolenie na pobyt okresowy. W tym czasie w Zakopanem pełno było inwalidów wojennych i na ten cel wykorzystywane były budynki...

4.

Wracając do Krakowa z urlopu wydałam całą gotówkę. Będąc już w wagonie „kręciłam" bilet w ręku. Pociąg ruszył, bilet wypadł... Kontrola biletowa składała się z polskiego pracownika i Niemca. Ja nie mogłam zapłacić nie mając pieniędzy. Obok stojący policjant pożyczył mi pieniądze. Mogłam zapłacić równowartość biletu. Posterunek policji mieścił się wówczas przy ul. Franciszkańskiej. Wzięłam adres i następnego dnia poszłam uregulować należność. Okazało się, że „pan Policjant" nie przyjął pieniędzy ode mnie. Wobec tego zaniosłam mu kostkę drożdży, która była w cenie i saldo się wyrównało.

5.

Wysłuchała: Elżbieta Ćwik
Zdjęcia: archiwum domowe Zofii Szulc

Od redakcji:

Pani Zofia Szulc skończyła w tym roku 95 lat! Jest postacią znaną i cenioną także na Woli Duchackiej. Przekazała naszej redakcji swoje domowe archiwum dotyczące Drożdżowni w Bieżanowie. My zobowiązaliśmy się przekazać te unikatowe zdjęcia do zbiorów Muzeum Podgórza (powstanie w przyszłym roku).

Ktokolwiek z naszych Czytelników rozpoznaje osoby pokazane na zdjęciach, proszony jest o kontakt z naszą redakcją:

e-mail: wiadomosci.krakow@wp.pl
lub tel. kom. 504 853 960

6.

7.

8.

1. Pani Zofia Szulc; 2. Zdjęcie przed budynkiem Drożdżowni – 1941 r.; 3. Na hali z pracownikami – 1941 r.; 4. Widok Drożdżowni – 1940 r.; 5. Przed Drożdżownią – 1940 r.; 6. Przed Drożdżownią – 1942 r.; 7. Pracownicy biurowi, kierownik produkcji p. Erndt, p. Ferdynand Step, p. Władysław Jakubiec oraz p. Lucyna Ptak - 1943 r.; 8. Pracownicy biurowi, główny księgowy p. Gawłowski, p. Zofia Szulc, p. Janina Zawisza i p. Ferdynand Step – 1943 r.

Spotkanie z medalistką olimpijską

Cd. ze str. 1

Osiemdziesiąt lat krakowskie wioślarstwo czekało na medal olimpijski. Złą passę przerwała w końcu MARIA SPRINGWALD – mieszkanka Klinów (Dzielnica X), która razem z koleżankami z czwórki podwójnej w Rio de Janeiro wywalczyła brąz. W połowie września w Klubie Kultury „Kliny" podzieliła się z sąsiadami wrażeniami z tego niezwykłego przeżycia.

Spotkanie, prowadzone przez redaktora Leszka Rafalskiego, rozpoczęło się prezentacją z cyklu „Przeżyjmy to jeszcze raz", czyli przypomnieniem finałowego wyścigu z udziałem Polek: Marii Springwald, Agnieszki Kobus, Joanny Leszczyńskiej i Moniki Ciaciuch. Przez długi czas prowadziły, rozbudzając nadzieje kibiców na złoto, a mimo to chyba niewielu narzekało, że ostatecznie pozwoliły się wyprzedzić Niemkom i Holenderkom. W końcu każdy medal olimpijski smakuje wyśmienicie…

Na taki sukces trzeba jednak naprawdę ciężko pracować, czego nie ukrywała bohaterka spotkania. Swoją przygodę z wioślarstwem rozpoczęła w piątej klasie szkoły podstawowej, a obecnie trzy czwarte roku spędza poza domem – na zgrupowaniach w kraju (głównie w Wałczu) i za granicą. Obok treningów na wodzie zawodniczki sporo czasu spędzają na siłowni, poza tym jeżdżą na rowerze, grają w piłkę nożną. W obecnym składzie występują już około dwa lata; każda z nich ma swoją pozycję i określone zadanie w łódce, dzięki czemu uzupełniają się nawzajem. Ważnym zawodom zawsze towarzyszy też stres, w którego przezwyciężeniu pomaga praca z psychologiem.

W Brazylii polskie wioślarki spędziły sporo czasu, jednak na pewno nie był to wyjazd turystyczny. Sam dojazd na tor zajmował im około godziny, a trener dbał o organizację niemal całego dnia. Dodatkowo bały się eksperymentować z jedzeniem, więc na przykład dieta Marii składała się głównie z kurczaka z ryżem. Na szczęście znalazły i chwilę na zwiedzanie, a zdjęcia z wycieczek mogli podziwiać wszyscy zgromadzeni na wrześniowym spotkaniu.

Najbardziej godna podziwu okazała się jednak gablota z trofeami, zdobytymi przez Marię Springwald od początku kariery – podczas imprez młodzieżowych i seniorskich, krajowych oraz międzynarodowych. Ten najcenniejszy – brązowy medal olimpijski – każdy mógł wziąć do ręki i obejrzeć z bliska. Okazał się naprawdę ciężki!

Mimo że dwudziestopięcioletnia zawodniczka AZS AWF Kraków większość swojego życia poświęciła karierze sportowej, nie rezygnuje również z nauki. Jest magistrem inżynierem Akademii Górniczo-Hutniczej, a obecnie kontynuuje studia na Wydziale Chemii Uniwersytetu Jagiellońskiego. Krótko mówiąc – nie lubi się nudzić.

Czy sukces polskich wioślarek wpłynie na wzrost popularności tej dyscypliny w naszym kraju? Obecnie daleko nam chociażby do zachodnich sąsiadów, gdzie w samym Berlinie istnieje więcej klubów wioślarskich niż w całej Polsce. Tymczasem Kraków, jak twierdzi Maria Springwald, jest dobrym miejscem do trenowania – nie ma prądów, wirów, a Wisła jest wyregulowana na całej długości. Czekamy zatem na następców mistrzyni.

Mamy również nadzieję, że kolejny olimpijski sukces przyjdzie nam świętować już nie za osiemdziesiąt, lecz zaledwie cztery lata. W 2020 r. w Tokio przed krakowianką i jej koleżankami szansa na obronę, a może poprawę rezultatu z Rio de Janeiro – doświadczenie już mają, a o sportowej emeryturze chyba na razie nie myślą…

Barbara Bączek
Fot. Wojciech Kuma

Odnawianie cmentarza

Od ubiegłego roku trwa rewitalizacja starego cmentarza wojskowego z czasów I wojny światowej, malowniczo położonego w Łagiewnikach przy ul. Świętej Siostry Faustyny.

Pochowani są w nim żołnierze różnych narodowości, którzy zmarli w szpitalu zorganizowanym przez armię Austro-Węgier na terenie klasztoru ss. Matki Bożego Miłosierdzia. Doliczono się 266 pochówków. Na razie planuje się postawienie 40 zrekonstruowanych żeliwnych krzyży. Wydano prawie 500 tys. zł, ale potrzebne są dalsze środki finansowe, które przekazuje Małopolski Urząd Wojewódzki i Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa.

Tekst i fot. (Kaj)

Historyczna tablica

Z inicjatywy radnych z Komisji Kultury Dzielnicy XI udało się odnowić pamiątkową tablicę na fasadzie gmachu dawnej szkoły przy ul. Cechowej.

Udział w odnowieniu miała także Straż Miejska, której siedziba mieści się w tym historycznym obiekcie, gdzie przez jakiś czas mieściła się także filia Podgórskiej Biblioteki Publicznej. Napis głosi, że „Dom ten ku uczczeniu dziesięciolecia Niepodległości Polski ufundowano przez Gminę Kurdwanów, R. 1929 – 30". Zwraca uwagę, że był to czas, kiedy przedwojenny Kurdwanów miał status samodzielnej gminy.

Szkoda tylko, że tablica nie jest bardziej wyeksponowana, była i jest na podmurówce, więc trudno ją zauważyć.

Tekst i fot. (Kaj)

Od redaktora

Trzy grosze

CZY DZIELNICE SĄ POTRZEBNE? *W Krakowie jest 18 dzielnic jako jednostek pomocniczych dla Rady i Urzędu Miasta. Nie mają osobowości prawnej, nie mają odpowiednich kompetencji, nie mają wystarczających środków, ich opinie nie są obligatoryjne. Jednak dzielnice mają swoje tradycje i osiągnięcia. Są na obszarach wielkości małych miasteczek. Zajmują się pracą u podstaw, jak szkoły, przedszkola, biblioteki, domy kultury, ale przede wszystkim infrastrukturą, zielenią, pomocą społeczną. To jest praca organiczna, która buduje siłę i piękno naszych małych ojczyzn. Jak powtarzają fachowcy, „reforma samorządowa naszego kraju zatrzymała się w połowie drogi", utknęła w martwym punkcie, przez co rozwinęła się w Polsce partiokracja i związane z nią patologie. „Dziel (pieniądze) i rządź" to dewiza każdej kadencji polskiego samorządu. Tego na szczeblu centralnym, umocowanym przy partiach politycznych, a przykład z góry idzie na dół. W Krakowie od dłuższego czasu trwają konsultacje społeczne (zewnętrzne) i samorządowe (wewnętrzne), które mają być przygotowaniem do reformy krakowskiego samorządu. Albo likwidacja rad dzielnic, albo poszerzenie ich kompetencji i zmniejszenie liczby. Temat ten wałkują w nieskończoność: Kancelaria Rad Dzielnic, Forum Przyszłości Dzielnic, Biuro Inicjatyw Społecznych, Stowarzyszenie Pracownia Obywatelska i Fundacja Stańczyka. W swoich procedurach i klepaniu formułek upodabniają się do działań Eurolandu. Widać wirus eurokracji dopadł co tylko się dało, czyli to, gdzie są pieniądze na etapowane konferencje, panele, konsultacje i analizy. Roboty co niemiara, a końca nie widać. Biorą w tym udział organizacje pomocowe, w których zatrudnienie znajdują młodzie ludzie. Uprawiają narzucone procedury, które rażą akademickością. Ich instytucje mają niby reprezentować społeczeństwo obywatelskie, ale w rzeczywistości zamieniają się w agendy aktualnej władzy. Przykład realizacji budżetu obywatelskiego nie jest ośmieszeniem i kompromitacją idei społeczeństwa obywatelskiego, lecz wskazuje na paraliżujące każdą inicjatywę procedury, oblepione przez chmary urzędników. Ciekawe, czy ktoś wyliczył, ile w Polsce kosztuje podjęcie ostatecznej decyzji, zanim przejdzie przez wszystkie wymagane szczeble?*

ERYSTYKA. - *Pan nic nie wie, pan nie rozumie, a pani kłamie. Ja już o tym mówiłem publicznie i przedstawiłem dowody. Niech mi pan nie przerywa... - To przykład z konsultacji społecznej. - Ty jesteś poj... debil, nie ma sensu rozmawiać z kapusiem i zdrajcą... - To przykład z forum społecznościowego w internecie. Albo: – On jest faszystą i prowadzi kraj do Białorusi, jeśli tego nie widzisz, jesteś oszołom i wariat... Erystyka to sztuka prowadzenia sporu tak, aby go wygrać. Słowo pochodzi z klasycznej greki, gdzie „eristikós" znaczy kłótliwy, od „éris" oznaczający kłótnię, spór, walkę, a także imię bogini niezgody, córki Nocy, towarzyszki Aresa na polu bitwy, będącej uosobieniem waśni, niezgody i kłótni. O erystyce pisał Arthur Schopenhauer, a Tadeusz Kotarbiński twierdził, że erystyka, będąc kunsztem prowadzenia sporu, stanowi zarówno element ogólniejszej biegłości w argumentacji, jak i szczególny przypadek sztuki walki nazwanej przez niego agonistyką. Kotarbiński uznał podejście Schopenhauera za ujęcie tylko fragmentu szeroko rozumianego pojęcia, gdzie chodzi tylko o takie chwyty używane przez adwersarzy, którzy za cenę poprawności wywodu, słuszności, prawdy wreszcie, a więc za wszelką cenę chcą bezwzględnie postawić na swoim – doprowadzić do uznania, że mają rację. Tyle źródła. Spór toczy się przed arbitrem, ale częściej przed widownią, która jest stroną konfliktu, najczęściej wciąganą we wzajemną walkę. Gdy wrócić do antyku, można by sztukę prowadzenia sporu porównać do ringu, ale tu też obowiązują zasady. Wyobraźmy sobie, że na boisko wpada zawodnik, który kopie przeciwnika gdzie popadnie, ciągnie za włosy, pluje i obraża go słownie, a na koniec wpada w histerię? To oczywiście obrazowa przesada. Czy my potrafimy ze sobą rozmawiać? Czy potrafimy osiągać konsensus? Czy w naszych dialogach, debatach publicznych stosowane są zasady, że zwycięża spokojnie udokumentowany argument i prawda? Oczywiście nie, tak nie było i nigdy nie będzie, To nieosiągalny ideał. Ale chodzi o to, aby dążyć do niego w niejako sportowej walce, gdzie jednak obowiązują reguły, w tym zasada fair play. Jeśli tego nie przestrzegamy, bo nie umiemy - nie pchajmy się na matę. Mistrzowskim wzorem niech będzie dyskusja, w wyniku której z przeciwnika pozyskujemy sojusznika.*

Jarosław Kajdański

Tekst sponsorowany

Uroczystość poświęcenia nowej siedziby PRZEDSZKOLA „BAJLANDIA”

15 września nasze nowe przedszkole odwiedził ksiądz proboszcz Zbigniew Bielas z parafii Matki Bożej Dobrej Rady, aby poświęcić budynek i pomodlić się za uczące się tutaj dzieci oraz ich wychowawców i rodziców.

Dzieci powitały księdza programem artystycznym: piosenkami, wierszykami i tańcem. Podczas występu maluszki śpiewająco przekonywały wszystkich, że w ich grupie jest najlepiej i nikt nie jest beksą; trochę starsze dzieci mówiły, jak dobrze jest uczyć się nowych rzeczy i bawić z kolegami, a dzieci z zerówki podkreślały, że pobyt w przedszkolu może być wspaniałą zabawą i przygodą. Po występie dzieci poprosiły księdza, aby poświęcił przedszkole, żeby było dla nich bezpiecznym miejscem zabawy i pracy. Ksiądz proboszcz poświęcił wszystkie sale i pobłogosławił wszystkich zebranych, a następnie wręczył pani dyrektor w prezencie obraz Matki Bożej Dobrej Rady, a dzieciom – małe obrazki i dużo cukierków, za co zgotowano Mu gorące owacje. Za wzruszającą uroczystość i szczery uśmiech dzieci odwdzięczyły się księdzu wykonanym przez siebie podarunkiem – kolorowym jesiennym drzewkiem. Na zakończenie wszyscy zaśpiewali znany przebój Arki Noego: „Taki duży, taki mały może świętym być”.

WKRÓTCE OTWARCIE PRZEDSZKOLA PUBLICZNEGO

Od stycznia 2017 roku Przedszkole „Bajlandia” będzie przedszkolem publicznym, z odpłatnością 1 zł za godzinę ponad podstawę programową. Zapraszamy do naszych oddziałów: w nowym budynku przy ulicy Czorsztyńskiej znajdują się przestronne, kolorowe sale, a przy ulicy Stattlera mamy propozycję dla osób ceniących bardziej kameralną atmosferę – mniejsze sale i mniej liczne grupy. W obydwóch budynkach wszystko dostosowane jest do potrzeb dzieci, aby mogły prawidłowo się rozwijać i kształtować swoje zainteresowania.

Wyśmienite i proste do wykonania

CIASTO CZEKOLADOWE, KTÓRE UDA SIĘ KAŻDEMU

Czekoladowe ciasto z buraków

Składniki: 360 g ugotowanych buraków, 300 ml oleju z pestek winogron, 5 jaj, 260 g mąki tortowej, 100 g kakao, 360 g cukru pudru, 1 opakowanie cukru waniliowego, 3 łyżeczki proszku do pieczenia, szczypta soli, skórka otarta z pomarańczy dodatkowo: tabliczka (100 g) czekolady, trochę śmietanki kremówki, orzechy włoskie

Ugotowane i ostudzone buraki obrać ze skórki i zetrzeć na tarce o drobnych oczkach.

Wymieszać z olejem i rozmącić porządnie z jajami, posolić.

W osobnej misce przygotować sypkie składniki, tj. przesianą mąkę, cukier puder, kakao i proszek do pieczenia. Wsypać cukier waniliowy oraz zetrzeć skórkę z wyparzonej i wyszorowanej pomarańczy.

Zmieszać sypkie składniki z buraczaną masą.

Wyłożyć do keksówki (długiej na 30 cm), wysmarowanej tłuszczem i wysypanej bułką tartą.

Piec przez ok. 1 godzinę w temperaturze 170-180 °C. Potem przykryć papierem do pieczenia lub aluminiową folią i dopiekać przez 15-20 minut – do suchego patyczka. Wystudzić w piekarniku. Ostrożnie wyjąć z foremki.

Z czekolady i śmietanki przygotować polewę – najlepiej na tzw. łaźni wodnej. Wystudzone ciasto przyozdobić polewą i pokruszonymi orzechami włoskimi.

Czerwona fasolka z chorizo

Składniki: 200 g czerwonej fasolki, 3 – 4 pomidory, 2 czerwone papryki, 150 g cienkiej kiełbasy chorizo, 100 g wędzonego boczku, 1 cebula, 1/4 łyżeczki kuminu rzymskiego, papryka słodka i chili w proszku, sól do smaku

Fasolkę namoczyć w zimnej wodzie a na drugi dzień ugotować (wody nie solić).

Boczek pokroić w niewielkie paseczki i podsmażyć w rondlu. Jak tłuszcz się trochę wytopi, wrzucić pokrojoną w kostkę cebulę i zeszklić ją.

Dorzucić pokrojoną w kostkę paprykę i dusić chwilę do miękkości. Pod koniec jeszcze dodać pomidory obrane ze skórki i pokrojone w kostkę.

Kiełbasę pokroić w półplasterki i niewielką chwilę przesmażyć na osobnej patelni. Wystarczy, że puści trochę czerwonego koloru pochodzącego od papryki i zacznie ładnie pachnieć.

Do rondla z pozostałymi składnikami dorzucić chorizo wraz z fasolką, wymieszać.

Doprawić do smaku solą, kuminem oraz słodką i pikantną papryką w proszku.

Zapraszam na bloga:
apetytnaogrod.blog.onet.pl

Izabela Czosnyka

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY

Jeśli jest problem, dotyczący naszej lokalnej społeczności, jeśli znacie Państwo ciekawą, oryginalną, wyjątkową osobę, którą warto przedstawić – to prosimy o informacje:

e-mail: wiadomosci.krakow@wp.pl
lub kom. 504 853 960

METODY WYBIELANIA ZĘBÓW

Zabieg wybielania zębów to proces w którym nasze zęby odzyskują swój dawno utracony kolor i blask. Przyczyn utraty naturalnego koloru zębów jest wiele, wśród nich możemy wyróżnić np.:

zła i nieprawidłowa dieta, popularne nałogi jak palenie papierosów czy alkoholizm.

Stomatologia estetyczna w ostatnim czasie zyskała zupełnie nowy wymiar możliwości leczenia takich strat koloru uzębienia, dzięki trzem zabiegom jakimi są: laserowe wybielanie zębów, wybielanie zębów lampą Beyond oraz nakładkowym wybielaniem zębów. Poniżej opiszemy po krótce każdy rodzaj zabiegu, czas potrzebny do wykonania każdego z nich oraz ich efekty.

Laserowe wybielanie zębów jest zabiegiem w którym stosuje się naświetlanie falami lasera powierzchni zębów, wcześniej pokrytych specjalistycznym jednorazowym preparatem wybielającym, dzięki któremu pozytywny efekt wybielenia powierzchni zębów możemy uzyskać już po około 30 minutowej sesji.

Co ważniejsze efekt białych zębów utrzymuje się na zębach nawet powyżej 2 lat, oczywiście należy pamiętać aby odpowiednio dostosować nawyki żywieniowe tak aby ten czas nie ulegał skróceniu.

Wybielanie lampą Beyond jest również zabiegiem w którym na zęby również nakłada się specjalistyczny preparat wybielający, jednak do całkowitego przejścia procesu wybielania jest potrzebne aż 3 krotne nałożenie preparatu i 3-krotne naświetlanie „zimnym światłem”. Zabieg z wykorzystaniem lampy Beyond trwa dłużej, jest to czas około 60 minut.

Nakładkowe wybielanie zębów polega na noszeniu specjalnie do tego celu przystosowanymi nakładkami wybielającymi. W gabinecie wykonuje się specjalne nakładki wykonane na podstawie wcześniej pobranych wycisków, które pacjent otrzymuje od lekarza wraz ze specjalistycznym żelem wybielającym. Po przyjściu do domu pacjent powinien nałożyć żel wybielający równo na wewnętrzną powierzchnię nakładki i przed snem wsunąć ją na zęby. Czas noszenia jednej nakładki to zazwyczaj 4 godziny. Cała sesja wybielania nakładkami zajmuje średnio około 10 dni. Natomiast efekt uzyskujemy stopniowo, w miarę sukcesywnego noszenia nakładek.

Bardzo ważne jest aby przed przystąpieniem do któregokolwiek z wyżej wymienionych zabiegów poddać się ocenie zdrowia zębów oraz zabiegowi higienizacji, czyli usunąć mechanicznie wszystkie osady, które mogłyby utrudnić procesy wybielania w trudno dostępnych miejscach.

Istotną wskazówką jest również stosowanie po zabiegu past niwelujących nadwrażliwość zębów, która może wystąpić w nieznacznym stopniu u niektórych pacjentów.

Natomiast po każdym zabiegu szczególnie ważnym aspektem jest utrzymanie tzw. Białej Diety przez kilka dni i spożywanie produktów takich jak: ser biały, kefir, jogurt, maślanka, ryż, ziemniaki, makaron.

Laserowe wybielanie zębów w naszym gabinecie możecie Państwo uzyskać w PROMOCYJNEJ cenie **550 zł!**
Nakładkowe wybielanie zębów w cenie – **250 zł**
Wybielanie lampą Beyond to koszt od **450 – 550 zł**

ul. Nowosądecka 46, Kraków
Recepcja: 883 699 007, (12) 307 05 97
Godziny otwarcia:
od poniedziałku do piątku: 8 - 22 sobota: 9 - 15

REKLAMA

„WIADOMOŚCI”: **30-693 Kraków, ul. Urwana 10 m 2, tel. kom. 504 853 960, e-mail: wiadomosci.krakow@wp.pl, www.wiadomoscipodgorze.pl**
Redaktor naczelny: Jarosław Kajdański. **Stali współpracownicy:** Barbara Bączek, Elżbieta Ćwik, Izabela Czosnyka, Krzysztof Duliński, Maria Fortuna-Sudor, Krzysztof Janik.
Redaktor techniczny: Jarosław Jagła, Wojciech Jelonek. **Wydawca:** „ARGO”. **Druk:** LEYKO, Kraków, ul. Romanowicza 11, tel. 12 656 44 87. **Nakład:** 9 000 egz. bezpłatnych.
Redakcja zastrzega sobie wszystkie przysługujące jej prawa, w tym do skracania tekstów i zmiany ich tytułów oraz nieponoszenia odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń. PL ISSN 1507-6105